

Henryka Sędziak

Cechy fleksyjne i składniowe tekstów XIX-wiecznego modlitewnika dla kobiet „Bądź wola Twoja”

Język - Szkoła - Religia 3, 263-278

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Henryka Sędziak
Łomża

CECHY FLEKSYJNE I SKŁADNIOWE TEKSTÓW XIX-WIECZNEGO MODLITEWNIKA DLA KOBIE „BĄDŹ WOLA TWOJA”

Przedmiotem niniejszego opracowania jest opis wybranych cech językowych XIX-wiecznego modlitewnika¹. Modlitewnik „Bądź wola Twoja” przeznaczony dla kobiet z wyższych sfer to obecnie zniszczona, ale niegdyś starannie wydana książeczka, rozmiaru 32°, oprawiona w skórę, zamykana na klamrę, licząca 684 strony tekstu. Charakter i zawartość modlitewnika przedstawia jego podtytuł: „Modlitwy i rozmyślania na wszystkie dni tygodnia, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszelkie okoliczności życia, ułożone przez kapłanów i świętych katolickich Kościoła ku czci i chwale Ukrzyżowanego Chrystusa z różnych źródeł zebrała i własnymi uzupełniła Józefa Kamocka.” Modlitewnik zawiera teksty dwojakiego rodzaju: 1) powszechnie znane katolikom modlitwy codzienne, litanie, modlitwy towarzyszące Mszy Świętej, teksty „Nieszporów”, „Drogi krzyżowej”, „Gorzkich żalów” i pieśni religijnych, pisane językiem religijnym; 2) własne modlitwy i rozmyślania autorki pisane staranną XIX-wieczną polszczyzną w stylu nieco egzaltowanym. Język religijny, jakim pisane są modlitwy, „jest pograniczną odmianą, którą wyróżniamy apriorycznie nie na zasadzie formy, lecz na zasadzie funkcji, jaką pełni ta odmiana w życiu społecznym”². Zasadniczą cechą języka religijnego jest jego hieratyczność. Język hieratyczny miał być ‘kapłański, rytualny; uroczysty, dostoyny, namaszczoney, pełen patosu’³. Taki kanoniczny ję-

¹ *Bądź wola Twoja. Modlitwy i rozmyślania zebrała Józefa Kamocka*. Wyd. 3. Nakład Geberthnera i Wolffa, Warszawa 1882.

² I. Bajerowa, *Swoistość języka religijnego i niektóre problemy jego skuteczności*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, nr 3, 1994, s. 11.

³ W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*.

zyk religijny obowiązywał w Kościele do Soboru Watykańskiego II i nie ulegał zmianom.

Nieuleganie zmianom zachodzącym w języku obserwujemy w tekście modlitewnika z drugiej połowy XIX wieku, w którym zachowały się cechy językowe z pierwszego okresu doby nowopolskiej (przełom XVIII i XIX wieku). Wiek XIX, z którego pochodzi analizowany tekst, charakteryzowała już pewna stałość. Cechy polszczyzny drugiej połowy XIX wieku w pracy L. Rzeczniewskiego „Dawna i teraźniejsza Łomża” (1861) przedstawiłam w referacie⁴ wygłoszonym na konferencji językoznawczej zorganizowanej przez Uniwersytet Łódzki w czerwcu 2006 roku.

Na przykładzie tekstu modlitewnika prześledzimy wybrane cechy językowe, tj. fleksyjne i składniowe oraz ich stosunek do polszczyzny XIX wieku i polszczyzny współczesnej, a także zwrócimy uwagę na funkcje emocjonalne składniowych środków językowych.

Z tekstu modlitewnika ekscerpowano tylko zjawiska fleksyjne i składniowe różniące tekst XIX-wieczny od języka współczesnego. Ortografia i fonetyka tego tekstu będzie przedmiotem innego opracowania.

1. Cechy fleksyjne

System fleksyjny języka polskiego ustalił się zasadniczo już w dobie średniopolskiej, jednak jeszcze w XIX wieku istniały pewne wahania, czego wyraz znajdujemy w tekście modlitewnika. W analizowanym tekście zwracają uwagę dzisiejszego czytelnika pewne różnice w deklinacji rzeczowników, a zwłaszcza w deklinacji zaimkowo-przymiotnikowej. Niewiele odnotowano różnic w zakresie koniugacji.

1.1. W odmianie rzeczowników zaobserwowano zaledwie parę różnic w stosunku

do języka współczesnego. Są to:

a) w bierniku l. poj. imię żeńskie ma końcówkę *-ą*: *Maryą*:

„I przybyli kwapiąc się i naleźli *Maryą*⁵ i Józefa i Niemowlątka położone w żłobie.” (s. 365)

Wydanie XXV (poprawione i uzupełnione), Warszawa 2000, s. 211.

⁴ *Wybrane cechy XIX-wiecznej polszczyzny w pracy „Dawna i teraźniejsza Łomża” Leona Rzeczniewskiego*”.

⁵ W cytatach z modlitewnika zachowuję pisownię i interpunkcję zgodną z tekstem oryginału.

W XVIII wieku w bierniku l. poj. samogłoskowych rzeczowników żeńskich funkcjonowały dwie końcówki: *-ą* w rzeczownikach zakończonych na *á* pochylone i *-ę* w rzeczownikach z *a* jasnym. Od połowy XVIII wieku stopniowo zmniejszała się liczba rzeczowników z końcówką *-ą*⁶. Występowała ona głównie w wyrazach zapożyczonych zakończonych na *-yja* (*-ya*) jeszcze w pierwszej fazie doby stanisławowskiej⁷. W obronie końcówki *-ą* występował Onufry Kopczyński⁸, który chciał przywrócić końcówkę *-ą* nie tylko w wyrazach obcych, ale i w wyrazach rodzimych. W drugiej połowie XIX wieku końcówka *-ą* utrzymywała się częściowo w rzeczownikach zapożyczonych i niektórych rodzimych. Obecnie upowszechniła się końcówka *-ę*, a końcówkę *-ą* w bierniku l. poj. mamy tylko w wyrazie *panią*.

b) w narzędniku l. mn. występuje końcówka *-y*:

„Aby go posadził z *ksiązęty* ludu swego”. (s. 75)

„Choć na mnie rozmaite ćwiczenia i przeciwności dopuszczasz, czynisz to wszystko dla pożytku mego, bo zwykłeś rozmaitemi *sposoby* uwielbianych sobie doświadczać”. (s. 227)

„Pragnę gorąco [...], abym mogła [...] cieszyć się temi *błogosławieństw*y, jakie na dusze nasze dary Twe święte ściągają”. (s. 241)

Końcówka *-y* w narzędniku deklinacji męskiej i nijakiej stosowana w tekstach pisarzy XVIII wieku (Krasicki, Karpiński, Naruszewicz, Trembecki, Staszic) znikła pod koniec tego stulecia⁹. W analizowanym tekście końcówka *-y* czasem występuje obok *-ami*, np.:

„Strzeż Panie ust moich, abym [...] obecnych brzydkimi i uszczypliwemi *słowami* nie obraziła, ale owszem we wszystkim Ciebie wielbiła i *usty* mojemi chwałę Twoją wyznawała”. (s. 70)

W tekstach literackich XIX i XX wieku spotykamy narzędnik l. mn. z końcówką *-y* w utartych wyrażeniach, np. *przed laty*, *dawnemi czasy*.

c) ślad liczby podwójnej:

⁶ J. Bajerowa, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 83.

⁷ Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, część III. *Doba nowopolska*, Warszawa 1972, s. 137.

⁸ O. Kopczyński, *Gramatyka dla szkół narodowych na klasę I. Przypisy*, Warszawa 1778, s. 21-22.

⁹ Z. Klemensiewicz, *Historia...*, op.cit., s. 140-141.

„W rękę Twoich jestem, obracaj mną jak Ci się podoba”. (s. 211) – w *rękę Twoich* – Msc. I. podwójnej

Formy liczby podwójnej występowały dosyć regularnie w zabytkach XIV-XV wieku, ale już w wieku XVI były rzadkim archaizmem. U Reja i Kochanowskiego liczba podwójna występuje już tylko szczątkowo w rzeczownikach, gdy związane z nimi przymiotniki, zaimki i czasowniki mają formę liczby mnogiej. Najdłużej zachowały się przykłady liczby podwójnej z rzeczownikiem *ręka*. Pojawiają się jeszcze u Mickiewicza, np. w *naszém rękę*, w *naszych rękę*. Podobne przykłady są w „Trylogii” Sienkiewicza¹⁰.

d) odmiana rzeczownika zbiorowego *bracia*:

„O Boże mój! Daj się ubłagać przez przyczynę Tej, która jest Poczciwielką strapiionych, i przez prośby całego Twego Dworu niebieskiego, który się wstawia *za swoją bracią cierpiącą*”. (s. 67)

Rzeczownik zbiorowy *bracia* tworzył formy przypadkowe I. poj., np. *swoją bracią* – N., I. poj., r. żeń. Dziś *bracia* to forma I. mn. rzeczownika męskiego *brat*.

1.2. W odmianie zaimkowo-przymiotnikowej różnice są znacznie większe niż w odmianie rzeczowników. Dotyczą one form narzędnika i miejscownika:

a) w narzędniku I. poj. r. nijakiego utrzymuje się konsekwentnie końcówka –*ém*, np. *Ciałem Twojém, jedyném dobrem, gorącém pragnieniem, malém i ubożuchném Dzieciątkiem, jedyném lekarstwem, okiem pełném, całém sercem, wszystkiém sercem mojém, sercem skruszoném i upokorzoném, światłem oświecającém, silném postanowieniem, długim swojém wygnaniem, obfitém źródłem, źródłem niewyczerpaném i wiekuistém, mojém życiem, nad złem popelnioném, pod panowaniem Twojém, pod jedyném Twojém berłem.*

Przykłady użyc:

„(...) wyznajemy, żeś się stał *malém i ubożuchném Dzieciątkiem* dla pojednania nas ze swym Ojcem. (s. 44)

„Ty jesteś *jedyném lekarstwem* na wszystkie moje cierpienia; (s. 161)

„Smucę się *całém sercem* i całą duszą moją, żeś Ciebie obraziła i Twojej woli nieposłuszną się stała”. (s. 101)

¹⁰ Por. W. Kuraszkiewicz, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1972, s. 126-127.

„Bóg nie chce śmierci grzesznika, byleby tylko *sercem skruszonym i upokorzonym* nawrócił się szczerze do Niego. (s. 78)

„Tyś jest *mojém życiem* i prawdą, moim Pasterzem i Królem; moja podpora i Nauczycielem moim. (s. 152-153)

b) w miejscowniku l. poj. rodzaju nijakiego, np. w *miłosierdziu Twojém, w sercu*

mojém, we wszystkiém utrapieniu naszym, przy dobrém usposobieniu, w chwalebnyém zmartwychwstaniu, w tryumfującym wniebowstąpieniu Twojém, w żadnym stworzeniu, w tém życiu, w życiu mojém.

Przykłady użyć:

„Wywiedziesz z utrapienia duszę moją; a w *miłosierdziu Twojém* wytracisz wszystkie nieprzyjacioły moje”. (Psalm CXLII) s. 120

(...) abym wyniszczyła w *sercu mojém* wszystko, co tylko w *niém* jest najwyższej świętości przeciwne”. (s. 5)

„Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, [...], który pociesza nas *we wszystkiém utrapieniu naszym*”. (s. 75)

c) w narzędniku l. mn. rodzaju męskoosobowego i niemęskoosobowego utrzymuje się końcówka *-emi*, np. *nad błędami naszymi, tępem i gwoździemi, nieskończonemi łaskami, nad namiętnościami memi, Twe mi świętymi prawami, z Rodzicami biednemi, drogiami węzłami, ze wszystkiemi Świętymi*.

Przykłady użyć:

„O mój Boże, daj mi doskonałą uległość woli Twojej Świętej, daj zwycięstwo *nad namiętnościami memi*”. (s. 57)

„Czy nie narażasz niebezpiecznie szczęścia domowego, goniąc *za rozrywkami światowemi*”. (s. 890)

„Wołam *ze wszystkiemi Świętymi Twojemi*, niech się stanie wola Twoja najświętsza. (s. 213)

W historii języka polskiego różnie kształtowały się końcówki narzędnika i miejscownika odmiany zaimkowo-przymiotnikowej. Pierwotna repartycja końcówek tych przypadków przedstawiała się następująco: *-ym// -im* w nadrzędniku l. poj.; *-ém* w miejscowniku l. poj.; *-ymi// -imi* w narzędniku l. mn. Taki rozdział końcówek zamącony został już w dobie średniopolskiej: w l. poj. używano dla obu przypadków obu końcówek z przewagą końcówki *-ym// -im*, a w narzędniku l. mn. istniały równoległe końcówki *-ymi// -imi* i *-emi*. Gramatycy doby nowopolskiej

starali się zapobiec tym wahaniom, wysuwając różne propozycje. Wypowiadali się w tej sprawie O. Kopczyński, J. Mroziński, A.A. Kryński¹¹. Pod koniec XIX wieku szerzyły się końcówki proponowane przez Kryńskiego: w narzędniku i miejscowiku l. poj. *-ym// -im* w rodzaju męskim i *-em* w rodzaju nijakim, a w narzędniku l. mn. jedna końcówka *-emi*. Zasada ta jest konsekwentnie stosowana w analizowanym tekście, przy czym końcówka *-ém* zawiera é kreskowane jako kontynuację dawnego é pochylonego, które w omawianym okresie zrównało się już z e jasnym.

1.3. W koniugacji czasowników są niewielkie różnice w stosunku do polszczyzny współczesnej.

Należą tu:

a) końcówka *-m* w 1 os. l. mn., np. *nie umrzem, nie poczuje* występuje tylko w paru przykładach obok końcówki *-my*:

„Oto różga Boża nad nami, a my się, *nie poczuje* i spać bezpiecznie będziemy?” (s. 192)

„(...) *nie umrzem*, ale wypowiadać *będziem* sprawy Twoje”. (s. 194)

Równoległe występowanie końcówek *-m* i *-my* w 1 os. l. mn. należało do rzadkości już na początku doby nowopolskiej, ale sporadycznie zdarzało się nawet w drugiej połowie XIX wieku¹².

b) temat czasu teraźniejszego równy tematowi czasu przeszłego, np. *pokonywa, wykonywasz, wyrównywa, wyznawam*:

„Ofiara ta *wyrównywa* dobrodziejstwom Twoim o Panie!” (s. 40)

„Boże, który wszystko według niedościętych zamysłów Twoich *wykonywasz*, niech się stanie wola Twoja najświętsza”. (s. 213)

„Ciebie Boga Ojca [...] całym sercem i usty *wyznawam*, czczę, miłuję i błogosławię!” (s. 182)

Jak wykazuje przegląd form fleksyjnych, niewiele jest w analizowanym tekście różnic w odmianie rzeczowników i czasowników. Znacznie liczniejsze są formy przymiotników i zaimków i nie tyle ze względu na ich różnorodność (dotyczą tylko dwóch przypadków: narzędnika i miejscownika), ile na frekwencję i konsekwentne występowanie w badanym tekście.

¹¹ Zob. Z. Klemensiewicz, *Historia...*, op.cit., s. 142.

¹² Por. A. Małecki, *Gramatyka języka polskiego szkolna*, wyd. 4, Lwów 1891, s. 73.

2. Cechy składniowe

Konstrukcje składniowe tekstu XIX-wiecznego modlitewnika nie wykazują istotnych różnic w stosunku do polszczyzny współczesnej. Na uwagę zasługują tu jedynie niektóre cechy składniowe.

2.1. Formy orzecznika

Orzecznik przymiotnikowy występuje tu najczęściej w narzędniku:

„I powstanę z ciemności, w której *pogrążoną* byłam, a Pan zaprowadzi mnie do przybytku światła”. (s. 71)

„W udrczeniu serca mojego mówiłam: *będę odrzuconą* z przed oblicza Pana mojego”. (s. 104)

„Dopóki nie wyznałam Ci błędu mojego, o Panie, *byłam* nim *zasmuconą* głęboko: był to cierń, kłujący boleśnie moją duszę”. (s. 104)

„W Tobie więc Panie cała ufność moja; [...] bo prócz Ciebie wszystko *jest malém* i *niestałem*”. (s. 227)

„Wiem Panie, żeś *jest sprawiedliwym* i musi się stać zadość sprawiedliwości Twojej”. (s. 61)

W analizowanym materiale językowym rzadko pojawia się orzecznik przymiotnikowy w mianowniku, czasem w sąsiedztwie orzecznika w nadrzędniku:

„Panie, *nie jestem godna*, abyś wszedł do przybytku mego, ale rzeknij tylko słowem, a dusza moja *będzie uzdrowioną!*” (s. 161)

„*Jestem przygnębiona* nędzą i *stałam się podobną* do więźnia obciążonego łańcuchem, dopóki [...] nie rzucisz na mnie spojrzenia Twojej miłości”. (s. 163)

W dobie nowopolskiej ustaliły się fleksyjne formy orzecznika przy słowie *być* według zasad obowiązujących współcześnie¹³. Pod koniec XVIII wieku i na początku wieku XIX pojawiła się w orzeczniku przymiotnikowym forma narzędnika, chętnie stosowana przez niektórych pisarzy, np. Brodzińskiego, Krasieńskiego¹⁴. Przymiotnikowy orzecznik w narzędniku utrzymywał się jeszcze na początku XX wieku¹⁵.

¹³ Z. Klemensiewicz, *Orzecznik przy formie osobowej słowa <<być>>*, „Prace Filologiczne”, t. XI, 1927, s. 123-181.

¹⁴ Z. Klemensiewicz, *Historia...*, op.cit., s. 151.

¹⁵ D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego*, Warszawa 1986, s. 328.

2.2. Związki rządu

W omawianym tekście występują związki składniowe o łączliwości z wyrazem określanym różnej od języka współczesnego. Są to związki rządu z nadrzędnikiem czasownikowym różniące się wykładnikiem podrzędności, czyli formą przypadku:

a) biernik zamiast dopełniacza:

„Z głębokości wołam ku Tobie Panie; Panie *wysłuchaj głos mój*”.
(s. 118)

wysłuchaj (czego?) *głosu mego*

„Ty, który gładzisz grzechy świata, *wysłuchaj nasze modlitwy!*” (s. 53)

wysłuchaj (czego?) *naszych modlitw*

„Panie nie jestem godna! [...] abyś wszedł do serca mojego, ale *nienawidzę moje grzechy* i tę oziębłość, jaka mnie od Ciebie oddała”. (s. 36)

nienawidzę (czego?) *moich grzechów*

b) dopełniacz zamiast biernika z przyimkiem:

„Przenajświętsza Trójco, [...] *żebrzę* u Ciebie *potrzeb* tego i przyszłego żywota sobie i swoim”. (s. 195)

żebrzę (o co?) *o potrzeby*

c) biernik zamiast miejscownika:

„*Zapomnij* Panie *ich nieprawości i grzechy*”; (s. 189)

zapomnij (o czym?) *o ich nieprawościach i grzechach*

Szerzenie się form biernika to zapewne wpływ składni łacińskiej

d) miejscownik biernika z przyimkiem:

„Wysłuchaj mnie Boże, bo *wątpię* o sobie zupełnie; (s. 109)

wątpię (w co?) *w siebie*

„(...) racz o mój Boże, przyjąć do wiecznego spokoju dusze wiernych, które zeszyły z tej ziemi *ufając w miłosierdziu Twoim*”. (s. 41)

ufając (w co?) *w miłosierdzie Twoje*

e) miejscownik zamiast celownika:

„*W nikim* na koniec *nie mogę zaufać* zupełnie, nikt mnie skuteczniej nie wspomůže w potrzebach moich, jak Ty jeden Boże mój!” (s. 174)

zaufać (komu?) *nikomu*

f) dopełniacz zamiast narzędnika:

„Ofiara Bogu wdzięczna jest duch strapiony, *serca skruszonego i unizonego* Boże *nie wzgardzisz*”. (s. 116)

nie wzgardzisz (czym?) *sercem skruszonym i unizonym*

g) dopełniacz zamiast narzędnika z przyimkiem:

„Pragnę od tej chwili *chronić się wszelkiej okazji do grzechu*”. (s. 15)
chronić się (przed czym?) *przed wszelką okazją*

Powyższy przegląd związków rządu wskazuje na ich dużą różnorodność i znaczne różnice w stosunku do polszczyzny współczesnej.

2.3. Powtórzenia członów podrzędnych związków składniowych

Charakterystyczną cechą analizowanego tekstu są liczne powtórzenia takich samych określeń lub nagromadzenie członów związku pełniących taką samą funkcję.

„Ty sam Panie, bądź *moją nadzieją i moją pociechą, moją pomocą, moją mądrością, moim udziałem i moim dobrem*”; (s. 151)

„Panie Boże wszechmogący; Panie wielkiego miłosierdzia i pociechy; Boże *wielki, opatrzny, cudowny, sprawiedliwy, miłosierny, niewysłowiony, niepojęty, niezmierny, objawiony, miłości pełen*, [...] wysłuchaj mnie”. (s.195-196)

„*Zaszczep w sercu mojem cnotę powściągliwości, czyste obyczaje, prawdziwą cierpliwość, nieobłudną pokorę, miłość bliźniego*”. (s. 7)

Powtarzane i wyliczane są najczęściej przydawki i dopełnienia. Na ogół nie dotyczy to okoliczników.

2.4. Szyk wyrazów w zdaniu

W tekście modlitewnika w zasadzie są zachowane zasady obowiązujące w polszczyźnie szyku wyrazów w zdaniu. Są tu jednak pewne odstępstwa.

a) finalna pozycja orzeczenia w zdaniu:

„*W tém o Jezu jest święty szal krzyża Twego; miłość Twoja gorycze życia osładza*”. (s. 169)

„*On to wyrzekł, więc usta moje milczą, serce wierzy głęboko, a dusza moja tę wielką prawdę uwielbia*”. (s. 31)

„*O Boże mój, jakże błogo byłoby mi na duszy, gdybym sobie przy najmniej ciężkich grzechów do wyrzucenia nie miała*”. (s. 14)

Pozycja orzeczenia w końcowej części zdania spowodowana była zapewne wpływem łaciny, która w tamtych czasach była językiem liturgii kościelnej, a ponadto znajomość języka łacińskiego była powszechna wśród ludzi wykształconych. Wykształconą osobą była nie tylko autorka zbioru modlitw, ale także kobiety, do których modlitewnik był adresowany.

b) pozycja przydawki dopełniaczowej

W obowiązujących obecnie zasadach szyku wyrazów w zdaniu przydawka dopełniacza zajmuje pozycję po rzeczowniku. W analizowanym tekście częste są odstępstwa od tej zasady:

„Udziel mi Twego spokoju, abym we wszelkich *życia przygodach* pogodę umysłu i duszy zachować umiała...” (s. 244)

„O Panie mój! Cóż ja uczynić potrafię na zawdzięczenie tyłu Twojej *dobroci dowodów!* (s. 13)

„(...) nie miałabym żyć pod spojrzeniem Twojej miłości, pod skrzydłami miłosierdzia Twego, *pod ręki Twojej opieką?* (s. 124)

Przestawny szyk w ostatnim zdaniu dotyczy nie tylko zmiany pozycji przydawki dopełniaczowej, ale także przydawki przymiotnej, która z zasady występuje przed wyrazem określanym. Czasem obserwujemy jeszcze inne cechy szyku przestawnego, czego przykładem jest zdanie:

„Pomnij, o przenajświętsza i najlitościwsza Panno Mario, że od wieków nie słyszano, abyś tego opuścić miała, kto *się do Twojej uciekł opieki*”. (s. 16)

Mamy tu rozdzielenie *się* z czasownikiem i przydawki przymiotnej z wyrazem określanym oraz zmianę szyku tych leksemów.

2.5. Struktura zdań

W tekście modlitewnika przeważają zdania złożone, najczęściej wielocłonowe, a zdania pojedyncze są przeważnie bardzo rozbudowane (por. np. zdania cytowane w pkt. 2.3.)

a) zdania pojedyncze niezbyt rozbudowane należą tu do rzadkości, np.:

„Panie *wysłuchaj* modlitwę moją”. (s. 243)

„O Jezu! Boże i Odkupicielu! *Bądź* nam miłością, nam i całemu światu”. (s. 327)

„*Uwielbiam* Cię o Zbawicielu mój, umierający na krzyżu dla miłości mojej”. (s. 311)

b) zdania pojedyncze rozbudowane:

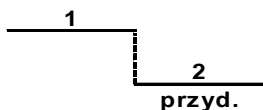
„*Udziel* nam, wielki Boże, żywej wiary, stałej nadziei i doskonałej miłości, prawych intencji we wszystkich czynach naszych, prawdziwej pobożności w modlitwach”. (s. 46)

„Daj nam gorącą miłość ku Tobie, żywą bojaźń obrazania Ciebie, wielkie staranie; pilność w naszych obowiązkach; cierpliwość w smutkach; słodycz i łagodność potrzebną do zgodnego życia ze wszystkimi”; (s. 37)

c) zdania złożone:

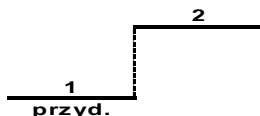
„O Boski Zbawicielu mój duszy! *idę* więc przyjąć to Ciało święte, które *się stało* Ciałem w najczystszej łonie Maryi”. (s. 139)

„*Uwielbiam*, o Zbawicielu mój, tę Krew najdroższą, którąś *przełał* na Kalwaryi dla zbawienia świata”. (s. 53)



16

„Panie Jezu Chryste, Synu jedyny Ojca! Baranku Boży, który *gładzisz* grzechy świata, *zmiłuj się* nad nami!” (s. 45)

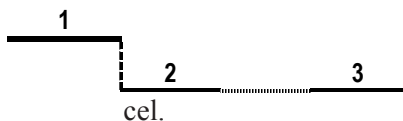


d) zdania wieloczłonowe składają się z różnej liczby zdań pojedynczych;

najczęstsze są zdania 3- i 4- członowe, rzadziej występują zdania z liczbą 5, 6 i 9 członów o połączeniu współrzednym i podrzędnym.

Przykłady:

„O Panie mój! *Pozwól* mi poznać całą wielkość i szkaradę mych grzechów, abym je *znenawidziła* i *upokorzyła się* w uczuciu głębokiej nędzy mój duszy”. (s. 82)



¹⁶ Każde zdanie złożone zostało przedstawione w formie wykresu, w którym oznacza się rodzaj podrzędności skrótami: *dop.* – zdania dopełnieniowe, *przyd.* – zd. przydawkowe, *cel.* – zd. okolicznikowe celu, *przycz.* – zd. okolicz. przyczynny.

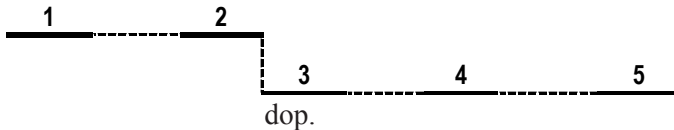
„Oto ja *przedstawiam* Ci wszystkie dolegliwości moje; o niebieski Lekarzu, *uzdrów* mnie! o światło niewidzialne, *oświeć* mnie! O siłę Boską, *podnieś* mnie!” (s. 179)



„I na te słowa *niechaj* ja *biegnę* do Ciebie! *niechaj* Cię *znajdę*, *niech* Cię *ukocham*! *niech* się na wieki *przywiążę* już do Ciebie!” (s. 180)



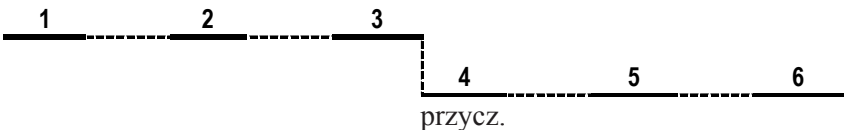
„*Bądź* ze mną Panie w każdym miejscu i czasie! *zamknij* oko i ucho na to, co mię od Ciebie *odrywa*, co mi do pracy *przeszkadza*, swobodę myśli *zatrzuwa*!” (s. 233)



„Święta Mario! *ratuj* nędznych, *wspomagaj* słabych, *pocieszaj* strapiionych, *módl* się za ludem, *przyczyniaj* się za duchowieństwem, *wstaw* się za pobożną pcią niewiast”. (s. 336)

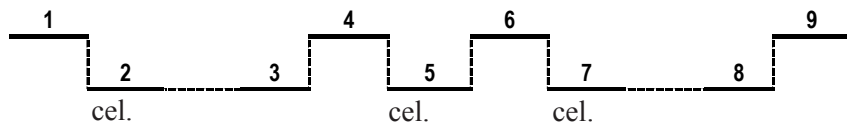


„*Przebacz* mi! o *przebacz* ukrzyżowany Chrystusie i *oddal* Twoje karanie, bo w Ciebie wierzę, Tobie *ufam*, w Tobie moją nadzieję *pokładam*”. (s. 311)



„*Daj* dobrotliwość, abym *była chętną* do usługi dla bliźnich i *umiała* nieść im radość i pociechę; *daj* mi dobroć Twoją, abym *serdeczna*

w obejściu się z ludźmi *była*, dla nich wylewną w uczuciu i w pobłażaniu pełną; *daj* mi roztropność, ażebym bez rozważki *nie mówiła* ani też *czyniła*; *daj* słodycz w stosunkach moich z bliźniemi” (s. 245)



Zdania złożone analizowanego tekstu mają mało skomplikowaną budowę. Przeważnie są to zdania połączone współrzędnie łącznie, a zdania podrzędnie złożone nie są zbyt zróżnicowane. Zdania podrzędne są przeważnie celowe i przydawkowe, czasem dopełnieniowe i przyczynowe. Wśród zdań wieloczłonowych obserwuje się zjawisko tworzenia analogicznych konstrukcji składniowych (por. np. przykłady zdań 4-członowych).

2.6. Zdania wyrażające postawę osoby mówiącej

Osobami mówiącymi, czyli nadawcami wypowiedzi w omawianym tekście są osoby wierzące, zwracające się do swoich bóstw: *Boga Wszchemogącego*, *Jezusa Chrystusa*, *Ducha Świętego*, *Przenajświętszej Trójcy*, *Marii Najświętszej*. Z tej sytuacji językowej wynika charakter wypowiedzi.

Na ogół wyróżnia się trzy rodzaje postawy osoby mówiącej wobec treści wypowiedzi: postawę badawczą, postawę ingerującą i postawę opisową¹⁷. Tym postawom odpowiadają następujące typy zdań: pytajne, żądające i oznajmujące; każde z trzech rodzajów zdań może mieć zabarwienie emocjonalne.

a) zdania życzące wyrażające prośby dominują w tekście modlitewnika:

„Boże dobroci i miłosierdzia! *miěj* także *litość* nad duszami wiernych” (s. 16)

„O najśłodszy Zbawicielu mój! *daj* mi łzy Piotra Świętego, skrucbę Magdaleny, [...] *bym* przez zasługi tój Boskiej Ofiary *otrzymała* zupełne dla duszy mój *przebaczenie*” (s. 41)

¹⁷ S. Jodłowski, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa 1976, s. 58.

„*Nie racz gardzić prośbami mojemu, o Matko słowa przedwiecznego racz mnie łaskawie wysłuchać*”. (s. 17)

„*Duchu Święty! Światło wiekuiste, rozprosz ciemności mej duszy!*”. (s. 82)

„*O Hostio święta, poświęcona dla zbawienia świata, bądź naszych modłów orędowniczką przemożną!*”. (s. 66)

Zdaniom życzącym towarzyszą środki językowe wyrażające stany emocjonalne. Charakter emocjonalny mają przede wszystkim zwroty do adresata, które należą do elementów organizujących tekst i nie wnoszą żadnej dodatkowej treści, ale zaznaczają „kontakt” nadawcy komunikatu z odbiorcą. Funkcję emocjonalną pełnią też środki leksykalne mające zabarwienie melioratywne:

Boże dobroci i miłosierdzia! O najśłodszy Zbawicielu mój! Matko słowa przedwiecznego, Duchu Święty! Hostio święta. Emocjonalny charakter zwrotów do adresata podkreślają znaki wykrzyknikowe występujące na końcu zwrotu lub w zakończeniu zdania zawierającego prośbę.

b) zdania oznajmujące wyrażające podziękowanie Bogu za doznane łaski występują także często w analizowanym tekście:

„*O dobry Jezu, dziękuję Ci z całego serca mego za tę miłość Twoją, która Cię z nieba [...] sprowadziła*”. (s. 42)

„*Składamy Ci dzięki z powodu chwały Twojej nieskończonej, Panie Boże nasz!*” (s. 45)

„*Przenajświętsza Trójco, jedyny Boże mój! Uwielbiam Cię i dziękuję za wielkie miłosierdzie Twoje.* (s. 42)

„*Składamy Ci dzięki z powodu chwały Twojej nieskończonej, panie Boże nasz!*” (s. 45)

„*Przenajświętsza Trójco, jedyny Boże mój! uwielbiam Cię i dziękuję za wielkie miłosierdzie Twoje.* (s. 103)

Podziękowania również wyrażają uczucia nadawcy komunikatu realizowane za pomocą środków językowych podobnych jak przy zdaniach życzących, tj. bezpośrednio zwroty do „odbiorcy” komunikatu i zawarte w nich słowa nacechowane dodatnio: *O dobry Jezu, Boże nasz, Przenajświętsza Trójco, jedyny Boże mój!*

c) zdania wykrzyknikowe wyrażające miłość i uwielbienie Boga:
 „*Uwielbiam Cię o Zbawicielu mój, umierający na krzyżu dla miłości mojej!*” (s. 311)

„*O Boże mój kocham Cię z całego serca mego, z całej duszy i ze wszystkich sił moich!*” (s. 4)

„*Uwielbiam Cię, Panie mój, pod tą postacią chleba!*” (s. 31)

Uwielbienie i miłość Boga wyrażają też zdania nie zawierające leksemów o znaczeniu ‘kochać’, ‘uwielbiać’. I takich zdań w tekście modlitewnika jest znacznie więcej:

„*Najświętsza i najdostojniejsza Trójco! Boże w trzech osobach jedyny! wierzę mocno, że jesteś tutaj obecny*”. (s. 1)

„*O chlebie święty, który odnawiasz pamięć Zbawiciela mego!*” (s. 32)

„*Najświętsza Dziewico, Matko i Orędowniczko moja, uciekam się pod Twoją opiekę*”. (s. 4)

„*O Jezu Chryste Zbawicielu mój! Tyś jest prawdziwym Barankiem Bożym, poświęconym na zgładzenie grzechów naszych*”. (s. 34)

„*Idę przyjąć Twe Bóstwo, o Trójco Święta z całą doskonałością Twoją, i wierzę mocno, że drogi skarb ten posiędę*”. (s. 139)

Podane wyżej przykłady zdań wyrażających miłość i uwielbienie to zdania wykrzyknikowe, w których nadawca komunikatu pragnie zapewnić odbiorcę, swego Boga, o miłości i przywiązaniu oraz wyrazić uczucie uwielbienia. Funkcję tę spełniają przede wszystkim bezpośrednie zwroty do Boga, które są wyrazem „**poczucia Jego bliskości**, dobroci i pomocy”¹⁸, zwroty zawierające słowa nacechowane emocjonalnie.

d) zdania pytajne należą tu do rzadkości:

„*Niech Ci się Panie! wyrwać mię podoba, bo ja nędzna cóż pocznę i gdzie się udam bez Ciebie?*” (s. 221)

„*Do czego doprowadzą nie tylko rozmowy, ale i wszystkie sprawy, które Ci się koniecznymi i najpilniejszymi wydają?*” (s. 127)

Są to pytania retoryczne, na które nadawca nie oczekuje odpowiedzi, ale przez nie wyraża swoje rozterki duchowe, swój niepokój.

Analiza cech fleksyjnych i składniowych XIX-wiecznego modlitewnika „*Bądź wola Twoja*” prowadzi do wniosku, że język religijny znacznie różnił się od współczesnego. Był to język bardziej zachowawczy, nie ulegający szybkim zmianom, wręcz przeciwnie, zachował szereg form,

¹⁸ J. Puzynina, *Jaki jest sens ewangelizacji? w: Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, Tarnów 1999, s. 209.

zarówno w dziedzinie fleksji, jak i składni, które w XIX wieku wyszły już z użycia. Warto też podkreślić, że teksty modlitw i rozważań religijnych były bardziej emocjonalne. Funkcję emocjonalną pełniły przede wszystkim leksykalne i składniowe środki językowe.